

MIESIĘCZNIK PARAFII WIELKOPOLSKICH

Nr 7/2022

Miesięcznik redagowany i finansowany przez parafian

Lipiec 2022

Jak media mogą obniżyć ceny paliw / dalszy ciąg artykułu z czerwca 2022r /

Wojna, brak paliw, kilometrowe kolejki do stacji benzynowych. Racjonowanie paliw. Będzie można kupić tylko 10, czy 20 litrów paliwa, stojąc w kilometrowych kolejkach. To wszystko może się w niedalekiej przyszłości zdarzyć w naszym kraju. Obecnie są bardzo wysokie ceny benzyny i oleju napędowego. Ale jest łatwo ceny tych paliw obniżyć. Jest zagrożenie atakiem militarnym na nasz kraj. Ten atak ma być połączony z odcięciem dostaw paliw do Polski. Nasz kraj planował, że za kilka miesięcy przestanie pobierać ropę naftową, dostarczaną rurociągiem Przyjaźń. A to właśnie sprzyja planom wroga. Jeśli wtedy będzie zatopiony tankowiec, wiozący ropę naftową do Polski, to łatwo sobie wyobrazić, co będzie z cenami paliw w Polsce. Ale nawet bardzo wysokie ceny paliw nic nie dadzą, gdy będzie brakować benzyny i oleju napędowego. Dlatego postanowiłem napisać dalszy ciąg artykułu, zamieszczonego w czerwcowym wydaniu naszego miesięcznika, gdyż jest bardzo pilnym opisanie tego, co i jak należy robić, aby szybko uruchomić produkcję taniej benzyny, z surowców znajdujących się w Polsce. Ponieważ dużo łatwiejsze jest produkowanie benzyny z węgla, dlatego w pierwszej kolejności należy uruchomić produkcję takiej taniej, syntetycznej benzyny z węgla. Na terenach Polski była przedtem duża produkcja takiej benzyny z węgla. W Blachowni – dzielnicy Kędzierzyna, oraz w mieście Police, koło Szczecina, były fabryki produkujące benzynę z węgla. Do wytworzenia 1 tony benzyny, trzeba było zużyć 2 tony węgla. Ten węgiel kruszono w młynach kulowych, pod ciśnieniem 200 – 300 atmosfer i temperaturze 400 – 500 stopni Celsjusza, z dodatkiem rozpuszczalników i katalizatorów. Otrzymaną ciecz przepuszczano przez komory ciśnieniowe. Następnie destylowano, w procesie destylacji otrzymywano wysokiej jakości paliwa, głównie benzynę, w małych ilościach również olej napędowy.

Najlepsze informacje, dotyczące produkcji benzyny, powinny być w zakładach w Blachowni. Powinny być teraz opracowane lepsze technologie produkcji benzyny z węgla, aniżeli były ponad 80 lat temu. W 1945 roku, w Blachowni i w Policach, były w fabrykach urządzenia produkujące benzynę z węgla. Z tego, co wiem, to w Policach nie wykorzystano tych urządzeń do żadnej produkcji, gdyż wszystko, co było wartościowe na powierzchni, wywieziono do ZSRR, resztę rozkradziono na złom. Tylko w podziemnych kanałach, spełniających funkcje technologiczne, mogły zachować się aż do dzisiaj urządzenia, służące do produkcji benzyny, gdyż te podziemne kanały są zalane wodą, nie były przeznaczone do zwiedzania. Płetwonurkowie, którzy w 1971 roku badali te podziemne kanały, widzieli duże fragmenty nieznanymi im instalacji,

pokrytych parafiną. Niektórzy ludzie mówią, że w tych podziemiach była kilkukondygnacyjna, największa w Europie fabryka benzyny syntetycznej, gdyż, pomimo licznych bombardowań, ta fabryka ciągle wytwarzała benzynę, również na początku 1945 roku. Gdyby to było prawdą, że tam była podziemna fabryka, to wystarczy wypompować wodę, w tym miejscu znów utworzyć podziemną fabrykę benzyny syntetycznej. Węgiel można tanio dowozić drogą rzeczną.

Brunatny można dowozić z Konina, ale również w Lubuskiem, niedaleko Odry, można utworzyć kopalnię węgla brunatnego.

W Blachowni, na miejscu fabryki produkującej benzynę, znów utworzono fabrykę.

Od 1952 roku, zaczęto w tej fabryce produkcję benzolu i benzenu. Fabryka otrzymała nazwę Zakłady Koksochemiczne Blachownia. Na miejscu tej fabryki jest obecnie kilka zakładów. Najważniejszym jest chyba Petrochemia – Blachownia S.A.

Produkcję benzyny z węgla powinna prowadzić firma państwowa. Lepiej, gdy taki zakład jest w pobliżu elektrowni. Ze względów obronnych nie jest to dobre. Ale benzynę z węgla wytwarza się w wysokich temperaturach. Ciepła może dostarczać elektrownia. W tej produkcji, dużej pomocy, powinno udzielać Wojsko Polskie. Wróg planuje odcięcie dostaw paliw do Polski. Wojsku Polskiemu dostarcza się wielkie ilości sprzętu wojskowego. W przypadku braku paliwa, sprzęt wojskowy będzie tylko bezużytecznym złomem, podczas ataku militarnego na nasz kraj.

Absolutnym pierwszeństwem, dla Wojska Polskiego, powinno być zapewnienie wojsku bezpiecznych, ciągłych dostaw, przynajmniej benzyny, nawet w przypadku wieloletniego konfliktu zbrojnego.

Prezydent Polski powinien dawać rozkazy wojsku. Takie rozkazy obronnego działania, Wojsko Polskie powinno szybko wykonywać.

Jeśli rozkopanie wzgórza, zbudowanie konstrukcji betonowych, umieszczenie w tych konstrukcjach betonowych, linii technologicznych, przetwarzających węgiel na benzynę, będzie finansowane z budżetu przeznaczonego na obronę, to jest możliwe, że 1 litr benzyny, wyprodukowanej z węgla brunatnego, będzie zbliżony do ceny 1 kilograma cukru, a więc będzie w cenie pomiędzy 2 i 3 złote. Węgiel brunatny powinien być tańszy od buraków pastewnych, a dużo tańszy od buraków cukrowych.

Na potrzeby wojska, oraz rolnictwa, będzie można stosować cenę około 3 złotych za 1 litr benzyny. W stacjach benzynowych, po naliczeniu podatków należnych państwu, cena tej benzyny będzie trochę wyższa.

Duże nakłady są potrzebne na uruchomienie produkcji taniej benzyny z węgla. Ale znacznie łatwiej będzie zacząć produkcję alkoholu, w cenie za 1 litr niższej, niż cena 1 kilograma cukru. Taki tani alkohol, w cenie około 2 złotych za 1 litr, będzie można dolewać do benzyny. Silniki benzynowe łatwo dostosowują się do spalania innych paliw. W samochodach z silnikami benzynowymi, często instaluje się również zasilanie silnika gazem. Ja sam miałem samochód z silnikiem benzynowym, w którym zainstalowano również gaz. Byłem zdziwiony, z jaką łatwością można było podczas jazdy przechodzić z benzynowego na zasilanie gazowe, a później znów wracać na zasilanie benzynowe. A przecież gaz jest całkiem innym paliwem, niż benzyna.

Alkohol w benzynie jest korzystny dla silnika, gdyż powoduje wydzielanie mniejszej ilości dwutlenku węgla przez ten silnik. Domieszka do 25 procent alkoholu w benzynie, nie ma negatywnego wpływu na pracę silnika, pod warunkiem, że będzie to 99,5 procentowy alkohol. Dlatego należy bardzo dbać o jakość tego alkoholu. Problemem jest to, że alkohol w Polsce, po wysokich cenach, jest chętnie kupowany przez dużą

część społeczeństwa. Dlatego będą próby kradzieży alkoholu, będzie dolewana woda, na miejsce skradzionego alkoholu. Ja uważam, że można temu łatwo zapobiec. Proponuję, aby końcowa produkcja alkoholu, była tylko w dużych zakładach. Ta część zakładu, z końcową produkcją, destylacją i zbiornikami alkoholu, powinna być ogrodzona, tak, jak więzienie, wewnątrz powinni pracować również więźniowie. Wtedy, ta ogrodzona część zakładu, będzie ciągle dobrze strzeżona przez funkcjonariuszy Straży Więziennej. Alkohol powinien być wywożony z zakładu cysternami, służącymi do wożenia benzyny. Cysterny wiozące alkohol, powinna konwojować Policja. Produkty rolne, użyte do produkcji alkoholu, po wyrobieniu z nich alkoholu, są doskonałą paszą dla zwierząt. Z wywaru zbożowego, metodami przemysłowymi, dodając różne substancje, poprawiające jakość i smak, można produkować doskonałe pasze dla bydła, trzody chlewnej i drobiu. Również z wywaru buraczanego można produkować doskonałe pasze. Przeszło połowa gruntów ornych służy do produkcji pasz dla zwierząt. Gdyby zboża i buraki pastewne, z około 10 procent powierzchni gruntów ornych, wpieryw przefermentować na alkohol, dopiero później przeznaczyć na paszę dla zwierząt, to z tych około 10 procent powierzchni można wyprodukować ponad 3400 tys. ton alkoholu rocznie, to jest kilkakrotnie więcej, niż wynosi w Polsce wydobycie ropy naftowej, które w ostatnich latach jest pomiędzy 650 tys. ton - 970 tys. ton rocznie. W Polsce, w 2020 roku wyprodukowano 4342 tys. ton benzyny, w 2010 roku 4222 tys. ton benzyny. Zużywamy więcej, część benzyny jest sprowadzana. 3400 tys. ton alkoholu jest ilością tylko trochę mniejszą od ilości produkowanej w Polsce benzyny. Do celów szacunkowych przyjąłem, że ta ilość alkoholu będzie pochodzić z 300 tys. hektarów buraków pastewnych i 1 mln hektarów zbóż. Przy plonie 80 ton buraków z hektara, możemy otrzymać 8 ton alkoholu z hektara. Przy plonie 3 ton ziarna z hektara, możemy otrzymać 1 tonę alkoholu z hektara. Przyjąłem niskie dane, chcę zwrócić uwagę na to, że można zebrać 120 ton buraków pastewnych z hektara, 6 ton pszenicy, czy kukurydzy z hektara, a w niektórych krajach europejskich zbiera się 9 ton ziarna kukurydzy z hektara. 8 ton alkoholu z hektara da z 300 tys. hektarów buraków pastewnych 2400 tys. ton alkoholu. W jakiej cenie będzie alkohol z tych buraków? W ostatnich latach płacono rolnikom około 110 zł za tonę buraków cukrowych, co daje cenę około 11 groszy za 1 kilogram buraka. Burak pastewny powinien być prawie dwukrotnie tańszy od buraka cukrowego. Jeśli zrównać ceny buraków, to nikt nie będzie chciał uprawiać buraków cukrowych, gdyż pastewne dają dwukrotnie, często nawet trzykrotnie wyższe plony, niż cukrowe. Ale dla obliczeń, założmy, że za buraki pastewne płaci się również 10 – 11 groszy za kilogram. Jeśli produkcja alkoholu będzie przynajmniej tak samo dobrze zorganizowana, jak produkcja cukru, to alkohol powinien być w cenie niższej, niż 2 złote za 1 litr. Produkcja i rafinacja cukru jest bardziej kosztowna, bardziej energochłonna, stąd cena 1 kilograma cukru musi być wyższa od 1 litra alkoholu. Cukier produkowany z będących w tej samej cenie buraków, jest w cenie pomiędzy 2 i 3 złote za 1 kilogram. Jeśli dać cenę 6 groszy za 1 kilogram buraka pastewnego, to alkohol z takich buraków powinien być w cenie 1,20 – 1,40 zł za litr. Mielibyśmy teraz tańszą benzynę, gdyby wcześniej produkowano taki alkohol. Rolnik miałby te same, lub większe pieniądze z hektara, jak przy produkcji buraków cukrowych. Liście buraków pastewnych da się również przefermentować na alkohol. Gdyby to nie sprawiało dużych problemów technicznych w załadunku, to rolnik mógłby dostarczać buraki pastewne razem z liśćmi.

Alkohol produkowany ze zboża, byłby droższy. Gdy ziarno zbóż paszowych było w cenie 500 – 700 zł za tonę, to alkohol z takiego ziarna mógł być w cenie pomiędzy 2 – 3 złote za 1 litr. W ostatnich dniach ceny ziarna zbóż są wysokie, dlatego alkohol z takiego ziarna będzie drogi. Ale po zmieszaniu z tanim alkoholem z buraków, cena alkoholu może zbliżyć się do 2 złotych za litr. Zakład produkujący alkohol, powinien produkować również pasze dla zwierząt z wywaru zbożowego i buraczanego. Sprzedając takie pasze, zakład odzyskiwałby dużą część pieniędzy, przeznaczanych na zakup droższego zboża. Tym sposobem, alkohol produkowany z droższego zboża, mógłby być w granicach do 3 złotych za litr.

Należy różnymi sposobami zachęcać rolników, do dostarczania zbóż i buraków zakładom produkującym alkohol. Jeśli się rolnik o to zwróci, to powinno się bezpłatnie transportować jego zboże, buraki, do zakładu. Powinno się rolnikom dawać bezpłatne silosy na pasze, dostarczane z zakładu. Silosy na pasze suche powinny być własnością zakładu. Gdyby rolnik przestał brać pasze, to taki silos można by dać innemu rolnikowi.

Jeśli 1 litr benzyny będzie kosztował rolnika 3 złote, a nie będzie możliwości szybkiego produkowania dużych ilości oleju napędowego z własnych surowców, to będzie można pomyśleć o uruchomieniu produkcji dużych polskich ciągników rolniczych z silnikami benzynowymi. Obecnie chyba nigdzie nie produkuje się takich ciągników. W 2021 roku Sąd ogłosił upadłość zakładów Ursus. Ale obecnie Polska jest w szczególnej sytuacji, gdyż wróg planuje odcięcie dostaw paliw do naszego kraju. Ursus powinien istnieć. Gdy zacznie się produkować taną benzynę z własnych surowców, to warto, na potrzeby wojska i rolnictwa, produkować ciągniki i samochody ciężarowe, z silnikami benzynowymi Stara 29. To powinno się czynić ze względów obronnych. Przy cenie 3 złotych za 1 litr benzyny, będzie to miało również uzasadnienie ekonomiczne. Jeśli będziemy w wystarczającej ilości produkować, przynajmniej benzynę, jeśli część pojazdów w wojsku i rolnictwie będzie miało silniki benzynowe, to wróg przestanie myśleć o odcięciu dostaw paliw do Polski, gdyż w ten sposób nie zmusi Polski do poddania się. Moje artykuły powinny drukować również inne gazety, aby rozpropagowały produkcję tanich paliw z własnych surowców, znajdujących się w Polsce. To spowoduje zahamowanie inflacji. Ceny żywności przestaną rosnać. Dla dużej części artykułów, powinny wrócić ceny z ostatnich lat.

W przyszłym wydaniu miesięcznika chcę napisać również o innych działaniach wroga, planowanych na przyszły rok. Wróg chce utrzymać te planowane działania w wielkiej tajemnicy. Ja wiem, jak zapobiec tym działaniom. Zachęcam do czytania następnych wydań miesięcznika.

Lech Konczak

OD REDAKCJI: zapraszamy osoby chętne do redagowania miesięcznika. Każda osoba może pisać artykuły o nurtujących ją sprawach, dzielić się przemyśleniami i niepokojami. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Każdy autor będzie ponosił odpowiedzialność za swój tekst – księża nie ponoszą odpowiedzialności za jego treść. Każdy ma prawo na swój koszt kopiować miesięcznik i cytować artykuły pod warunkiem podania źródła.

DRUKARNIA MIĘDZYCHÓD
Najlepsze usługi w atrakcyjnych cenach

Tel. kom.: 723 723 142

Tel.: (95) 74 823 36

ul. Bolesława Chrobrego 6,
64-400 MIĘDZYCHÓD

biuro@drukarnia-miedzychod.pl

www.drukarnia-miedzychod.pl